№. 221. w Piątek dnia 22. Września 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Telegraficzne depesze. Frankfurt n. M. 18. Września, $7\frac{1}{2}$ godz. wieczorem. — W południe zaczęto budować barykady z powodu przyjęcia zawieszenia broni z Danią. Od godziny 3. po południu strzelają z ręcznéj broni. O 5. godzinie zawieszenie broni i układy bez skutku. $5\frac{1}{2}$. Zdobycie barykad. Walka wciąż trwa. Powstanie zapewne zostanie przytłumione.

Frankfurt n. M. 19. Września o wpół do 9éj wieczorem. Wszystkie barykady zdobyto i w Sachsenhausen. Miasto ogłoszono w stanie oblężenia.

Potsdam, 19. Września. Popołudniu o 2éj godzinie. — Kawaleria, artyleria i piechota tutejsza otrzymały rozkaz najsurowszy do przygotowania się w pochód. Żołnierze sądzą, że dziś wieczorem albo jutro rano ruszą na Berlin, ponieważ żadnemu nie wolno się ruszyć z kwatery i każdy ma zachować tajemnicę o tym marszu. Mięso i ryż każdy żołnierz otrzymał. Oficerowie widocznie nabrali animuszu.

Berlin, 20. Września. — Dziś przedpołudniem zaimponował naczelny wódz wojska w Marchii paradą wojskową Berlinowi. Piechota pod lipami a kawaleria stała przed bramą brandenburgską. Wrangel przybył z Charlotenburga, w którego orszaku ujrzano jenerała Colomb i innych oficerów sztabowych. — Jenerał Thümen donosi w odezwie z d. 19. Września, że od kilku dni ściera się wojsko z cywilnymi i w tych zatargach już wiele osób tak z wojska jakoteż cywilnych zostało rannych. Z tego powodu wytoczono śledztwo przeciw osobom, które w tych starciach udział brały. — Na paradę wojskową Wrangla chcą mieszkańcy Berlina odpowiedzieć processią na cmentarz zwany Friedrichshain, aby okazać tą manifestacią, że ich parady wojska wcale nie zastraszają i że chce lud ukończyć krwawo rozpoczętą rewolucią na drodze spokojnéj.

Frankfurt, d. 17. Września. — Postanowienie zgromadzenia narodowego ogłoszone wczoraj wieczorem, (w skutek którego zawieszenie broni nie zostało odrzuconém, wywołało pomiędzy ludem zewnątrz kościoła Pawła wielkie oburzenie,) a to późniéj wyrodziło się w wybryki rozmaite tak w mieście samém, jako i po za miastem. Przed kilku domami wyprawiono kocie muzyki, w hotelu angielskim powybijano okna, a w zabudowaniach Westendhall znaczniejsze jeszcze poczyniono spustoszenia. O godzinie 11. wrzaski nieustające zmusiły do użycia środków energicznych; wystąpiła gwardya obywatelska i batalion hesski stojący tu garnizonem pod broń i oczyściły ulice, przyczém nie przyszło do żadnego starcia. W godzinę po północy przywrócono spokojność. Kluby tutajsze polityczne zapowiedziały na dziś po południu zgromadzenie ludu za miastem we względzie kwestyi zawieszenia broni i uchwały wczorajszéj w kościele Pawła.

Berlin, dn. 20. Września. — Jenerał Wrangel, jakeśmy wczora donieśli, objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami w Marchiach i wydał następującą nadzwyczaj ważną w tych czasach odezwę do armii: Roskaz do armii. Potsdam dnia 17. Września 1848. Naj. Pan okazał mi nowy dowód swéj łaski i zaufania, oddając mi najwyższym rozkazem gabinetowym z d. 15. b. m. naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami w Marchiach stojącemi. Mojém jest zadaniem przywrócenie spokojności tam, gdzie zostanie nadwerężoną, skoro siły dobrych obywateli na ten cel nie wystarczą. Zadanie jest trudne i połączone z wielką odpowiedzialnością, wyznaję to, ale zostanie wykonane; za to ręczą mi wzajemne zaufanie pomiędzy żołnierzami a oficerami i ich wodzem, którem się odznaczała armia pruska jak najświetniéj przez cały przeciąg czasu swego istnienia, tudzież miłość i wierne poświęcenie się za króla, którem wszyscy zarówno jesteśmy przepełnieni. Mam pewną nadzieję, że nie będę miał powodu do wystąpienia z siłą wojskową, ponieważ mam także zaufanie do obywateli, że równie pragną dobrego, bo właśnie ich to jest ognisko, którego oni i ja bronić mają. Są przecie w kraju żywioły, które chcą uwodzić do nieprawości, wprawdzie nie liczne ale tem spręzyściéj występują, gdy tymczasem dobre żywioły spokojnie się zachowują. Tych ostatnich chcę być odtąd moralną podporą, ażeby im ułatwić utrzymanie publicznego porządku, bez którego nie jest podobną prawna wolność. W Potsdamie znalazlem najprzyjemniejsze dowody, bo jego mieszkańcy z całą strażą obywatelską chętnie w tym celu około mnie się zgromadziły. Tem było to dla mnie przyjemniejszém i ważniejszém, że zdarzyło się to w pierwszym dniu objęcia przezemnie naczelnego dowództwa w Marchiach, napełnia mnie to nadzieją i zaufaniem na przyszłość. — Żołnierze! niedajcie się uwodzić mowami i odezwami, które do was zwracają ludzie wam nieznani; nie słuchajcie ich, chociażby jeszcze pochlebniéj brzmiały i malowały najpiękniejszemi słowy waszą przyszłość, gdybyście poszli za ich radą. Nie uczęszczajcie na takie zgromadzenia, gdzie w ten sposób do was przemawiają, słuchajcie przeciwnie mojego głosu, głosu waszego jenerała, który ma dobre zamiary! Trzymajcie się silnie waszych oficerów, tak jak oni was, pomiędzy was żaden obcy żywiół nie powinien się weiskać. Jeżeli macie sprawiedliwe życzenia, to przedłożcie je waszym oficerom w prawny sposób, nikt wam pewniéj nie dopomoże, jak oni, bo oni najlepiéj znają wasze potrzeby i najchętniéj posłużą wam radą i czynem.

Na dowód, w jakim stopniu nie tylko na wasze dobro jako żołnierzy, ale jeszcze na wasze szczęście domowe dbałym jestem, stanowię niniejszém, że bataliony piechoty przez powołanie rezerw postawione na stopie wojennéj natychmiast mają być zmniejszone do 900 żołnierzy, a wkrótce spodziewam się powtórnie zmniejszyć je na 800 żołnierzy w batalionie. Do pierwszych policzą wszystkich reklamowanych, następnie najstarszych rezerwistów, których obecność w domu okaże się konieczną, po uwzględnieniu tych, los bezstronny rozstrzygnie pomiędzy najstarszymi rezerwistami. W końcu odzywam się do was oficerowie i żołnierze! trzymajcie z sobą we wzajemném zaufaniu i z waszym drogim królem! Niech żyje!

Naczelny wódz w Marchiach Wrangel.

Otóż i odezwa Wrangla, zamiast zapowiedzianego pogłoskami rozkazu królewskiego do armii w duchu postanowienia zgromadzenia narodowego.

Rozkaz ten do armii wydany nie pozostawia żadnéj wątpliwości względem środków, których się chwycą. Jak wyraźnie tu rozróżniają dobrych obywateli, którzy pragną dobrego (?, a żywiołami, które chcą do nieprawości uwodzić. Pełno słów o miłości i wiernem poświęceniu dla króla,— a żadnéj myśli o konstytucyi! O wojsku, o żywiołach obcych jemu, a więc cywilnych, o zmniejszeniu liczby żołnierzy i zatrzymaniu w szeregach tym wierniejszych, — o to cały program środków, któremi pan Wrangel zamyśla przywrócić spokojność, gdzie zostanie nadwerężoną. Pięknemi przeto frazesami zakrywają most prowadzący do absolutyzmu, — a za nim tuż ustawiona jest na przypadek ostateczny, władza metalowa. Dla tego wołamy na zgromadzenie narodowe w imieniu całego ludu z całą powagą i uroczystością: bądźcie stali i mężni, pilnujcie prawa i wolności.

Wronki, 14. Września. — Cukiernik Kaiser ma zamiar pociągnąć do odpowiedzialności sądowéj burmistrza tutejszego, pewnego oficera 5go pułku piechoty i kilku innych, którzy sobie od niego pożyczyli exemplarz Zeitungshalli z dnia 10. t. m., zawierający adress klubu demokratycznego do Polaków, i tenża w sposób rossyjski farbą czarną zamazali.

Wrocław, 17. Września. — W Szląsku odbywa się teraz tyle zgromadzeń ludu, iż tutejsze towarzystwo demokratyczne nie może deputowanych na wszystkie dostarczyć. Sposób myślenia demokratyczny niezmiernie górę bierze, tak, iż śmiało przyjąć można, że większość ludności szląskiéj przejęta jest duchem demokracyi. Wszędzie tworzą się towarzystwa demokratyczne po wsiach i po miastach, które łączą się z wyborem demokratycznym prowincyonalnym. Tym sposobem mianowicie liczne oświadczenia nieufności dla deputowanych na sejmie frankfurtskim i berlińskim zasiadających się tworzą. W klubach demokratycznych widać teraz mnóstwo żołnierzy; wszelkie zabiegi oficerów chcących temu zapobiedz, nic niepomagają. Dręczą oni żołnierzy mustrami nocnemi i manewrami jak tylko mogą,

czytają im artykuły prawa wojennego, wszystko daremnie. Duch wolności przemaga.

Hala. — (Uroczystość braterstwa demokratycznego.) Dnia 17. b. m. odbyła się tu uroczystość braterstwa demokratycznego, na które mnóstwo ludu przybyło z bliska i daleka. Massy przybyły na kolejach żelaznych z Lipska, Merzeburga, Delitz, Osterfeld, Zeitz i td. deputacye z Berlina, Brunszwiku, Bernburga. Pochód uroczysty odbył się od dworca kolei żelaznéj popoludniu o god. 3. z muzyką i śpiewem, oddziałami i chorągwiami przez lipską ulicę, rynek na targowisko końskie, gdzie wystawiono wielką trybunę ozdobioną w kolory niemieckie. Po śpiewach narodowych, przemawiali w duchu jedności Niemiec i wolności. Krackrügge wykrzyknął: niechaj żyje spokojny rozwoj rewolucyi! Dr. Ruge żądał upoważnienia go ze strony zgromadzenia do zaniesienia wniosku w zgromadzeniu narodowém niemieckiem o kongress monarchów, aby się ci zgodzili na jednego z grona swego rejenta całych Niemiec. Nakoniec wystąpił Wislicenus, którego podobnie jak Rugego i Krackrügego, przyjęto okrzykami: niech żyje! i napominał do jedności szczeréj i braterskiéj.

Chemnitz, dn. 16. Września. — Dzisiaj wszelkich użyto środków ostrożności, aby zapobiedz nowym zakłóceniom spokoju. Dwie kompanie gwardyi komunalnéj zajęły strażnicę, batalion strzelców stoi w pogotowiu, podobnie jeden szwadron jazdy i jedna kompania wojska liniowego. O godzinie 5 budy jarmaczne na rynku po większéj części uprzątniono. Dzisiaj wykonano rozkaz sądu miejskiego przez uwięzienie Kieselhausena. Adwokat Böttcher, którego los podobny spotkać miał, opuścił Chemnitz. Liczba przyaresztowanych włącznie z trzema tymczasowo wypuszczonemi osobami dochodzi do 42.

Austrya.

Wiedeń, 17. Września. — Dzisiaj rozpowszechniły się tutaj rozmaite wieści półurzędowe, szczególniéj ma się potwierdzać napaść z Turcyi Bośniaków w 40,000 na Banat i Kroacyą.

Gazeta niem. państwa zawiera z Wiednia doniesienie, za której wiarogodność korespondent jéj honorem ręczy. W załączeniu przesyła notę ministeryalną do hrabiego Montecucculi, jako nadzwyczajnego komisarza dwo ru pełnomocnego we Włoszech pod dniem 29. Sierpnia 1848. Z téj pokazuje się, iż dotąd w Szegedynie zostaje około 500 więźniów z Lombardyi, którzy z polecenia wicekróla z powodu skłonności swéj do rozruchów przeciwnych prawu nie mogąc pozostać w używaniu swéj wolności, skazani zostali na deportacyą do owéj twierdzy. Ministerstwo węgierskie zażądało teraz spiesznego ich z tamtąd wyprowadzenia, mają ich zatem oddziałami przeprowadzać do Lombardyi, i oddać w ręce komisarza dla danego z niemi postąpienia, dla tego iż we Węgrzech nie chcą tak znacznéj liczby ludzi wolnomyślnych naraz uwolnić. Ztąd pokazuje się, iż mimo konstytucyi, mimo sejmu i rewolucyi ofiary te nieszczęśliwe byłyby bez sądu, bez wyroku pozostały w zapomnieniu, gdyby Kossuth nie był oświadczył, że 1. Września wszystkich na wolność wypuści, jeżeli ministerstwo austryackie do czasu tego inaczéj nimi nierozporządzi! Lecz czemuż ministerstwo, czemu sejm węgierski sam już dawno nie uwolnił tych ofiar despotyzmu, które nie za zbrodnie żadne, ale jedynie za podejrzenia o podzielanie zdań wolnomyślnych lub chęci oddychania powietrzem wolnem, ciemne Szegedynu lochy zaludniali?

Z źródła wiarogodnego dowiedzieliśmy się, że zawieszenie broni z Sardynią zawarte na 6 tygodni, a zatem z 22 t. m. kończące się, znowu na miesiąc przedłużono i ztąd jest nadzieja pewna, że w przeciągu czasu tego nieporozumienia pomiędzy Austryą a Sardynią załatwionemi zostaną.

Dzisiaj nadeszła tu wiadomość sztafetą z Pesztu, że Kossuth utworzył ministerstwo, a arcyksiążę Stefan stanął na czele Madziarów i objął dowództwo naczelne nad siłą wojenną przeciw Jelaczicowi. Nieznając jeszcze powodów zmiany tak niesłychanéj, wpadają tu na rozmaite najdziwaczniejsze domysły. Zresztą przewidzieć było można, że utworzenie gabinetu konserwatywnego jest niepodobieństwem, gdyż miałoby przeciw sobie nie tylko stronnictwo republikańskie (Nyary), ale jeszcze i umiarkowane (Kossuth).

Według nadeszłych wiadomości Turcy z Bośni i Kroacyi tureckiéj ze znaczną siłą przeszli przez granicę i obsadzili Cettin; utrzymują powszechnie, że Raitzowie w banacie wnieśli do ministerstwa węgierskiego o pomoc przeciw téj napaści ?)

Gazeta wiedeńska z głównéj kwatery bana Kroacyi w Letenye donosi: Jenerał hrabia Adam Teleki poddał się z wojskiem swojem pod rozkazy bana. Nigdzie najmniejszego niedoznano oporu. Ban ubóstwiany prawie od swych żołnierzy został podobnie z okrzykami radości przyjętym przez ludność madziarską przy wjeździe do Letenye. Owe 10,000 gwardyi narodowéj, które miały opór stawiać, Bóg wie, gdzie się podziały. Zniszczyły one most pod Sardahely, a ban kazał nowy zbudować pod Murem. W Letenye stoi obecnie jedna dywizya, 14,000 ludzi, 14 dział, 8 bateryi rakietników. Dnia 15. połączy się z banem 1 dywizya Kempen, wynosząca 16,000 ludzi z 12 armatami. Dywizya Hartleib wkroczyła bez wystrzału do Czakuthurn w 18,000 ludzi, 16 dział i 8 bateryi rakietników. Armia połączona posuwa się przez Kaniszę ku Budzie. Podług raportu szefa pierwszego pułku banatskiego, wydał Murat bej emissaryuszą węgierskiego temuż pułkowi, mającego przy sobie listy osób znakomitych w Peszcie. Miano zamiar namówić Murata beja, aby wpadł do Kroacyi.

Dziennik wiedeński Reforma pisze, że na głos Goldmarka postanowiła izba, aby wojsko opuściło miasto i tylko nagłemu postanowieniu izby trzeba przypisać, że cały ten wypadek obył się bez krwi rozlewu. Przy téj sposobności pisze tenże dziennik nie możemy zamilczeć imion tych deputowanych, którzy przeciwko temu postanowieniu głosowali, za użyciem wojska. Pomiędzy temi imionami znajdujemy: Tytus hr. Dzieduszycki, Kiryl Błoński ksiądz ruski, Maryan Dylewski (ze Lwowa), Jan Jaruntowski (z Sądowéj Wiśni z przemyślskiego), Jerzy Jachimowicz biskup ruski członek stadionowskiego bajratu, Jan Łomnicki (z Turku ze samborskiego) Michał Gnidkowski ksiądz ruski, Jerzy Szaszkiewicz ksiądz ruski, Adam hr. Potocki, Stadyon, Pillersdorf i wielu innych.

Gazeta wiedeńska rządowa z 9. Września zawiera następujący plan reorganizacyi szkółek:

Ponieważ reorganizacya szkół trywialnych w całym zakresie jest przedmiotem wymagającym najtroskliwszych przygotowań, nim z sumiennem wykończeniem będzie mogła wejść w rzeczywistość, przeto ministeryum publicznego oświecenia uchylając niektóre szczegółowe niedogodności, wydało także dla téj części nauki, do władz krajowych z dnia 2. Września b. r. tymczasowe na przyszły rok przepisy zastrzegając sobie zresztą, jak się samo przez się rozumie, mogące zajść jeszcze w ciągu następnego roku w téj mierze ulepszenia.

1) W szkołach trywialnych, do których tu należą najniższe szkoły włącznie z trzema klasami szkół głównych, będzie odtąd udzielaną nauka uczniom w ojczystym ich języku. To ma natychmiast nastąpić tam, gdzie żadna przeszkoda uczniów ze strony nauczycieli lub uczniów nie zachodzi. W przeciwnym razie poczynione będą niezwłocznie potrzebne kroki, by rozporządzenie to z początkiem przyszłego szkolnego roku 1848—49, gdzie powyższe trudności nie zachodzą, jeżeli nie w szkołach trywialnych, to przynajmniéj w pierwszéj klasie szkół głównych w wykonanie weszło.

2) Dla zmniejszenia trudności, jakie wypływają z różnego stopnia ukształcenia tych uczniów, którzy w jednéj klasie są połączeni, odbywać się będzie wstępowanie dzieci do szkoły i przejście ich z niższéj klasy do wyższéj, tylko raz na rok, to jest w miesiącu Październiku.

3) Dla zapewnienia pomyślnego skutku w nauce religii, mają duchowni nauczyciele tam, gdzie to według zdania przełożonéj szkolnéj władzy uczynić mogą, tę naukę sami załatwiać, i za pomyślny jéj skutek być odpowiedzialni. Lecz przytém ściśle unikać tego, aby młodzież nie uczyła się religii bez rozwagi, tylko na pamięć; owszém mają naukę swoję dla serca i rozumu dzieci tak korzystną uczynić, jak tylko można.

4) Nowe ulepszone metody będą zaprowadzone dla nauczycieli, którzy do tego są uzdolnieni. Szczególniéj zwraca się ich uwagę na zastósowane wygłaszania, czyli tak zwanéj Lautirmethode, na połączenie nauki czytania i pisania, rachunków na pamięć i cyfrowych, na ulepszone metody w nauce języka, i na praktyczne ćwiczenia w poglądzie myślenia i mówienia.

5) O ile siły istnących nauczycieli wystarczą, dawana będzie oprócz zwyczajnych godzin szkolnych, także bezpłatna nauka w rysunkach, w gymnastyce, szczególniéj w mustrze, a na wsi nauka ogrodnictwa, pszczelnictwa, jedwabnictwa, tudzież innych zatrudnień gospodarczych.

6) Kościelne nabożeństwo zastósowane będzie do wieku, równie jak i do prawdziwie religijnego wykształcenia, a względnie na zdrowie dzieci do por roku, miejscowych i krajowych stosunków.

7) Ponieważ ulepszenie szkół zawisło najszczególniéj od rozsądku i dzielności nauczycieli, a te jak wiadomo, popierane będą przez zgromadzenia nauczycieli, więc szkolne władze zaprowadzą natychmiast podobne zgromadzenia. Zamiarem ich jest obeznanie się nawzajem z przedmiotami szkół trywialnych, z metodami nauki, z karnością uczniów; naradzanie się względem dostarczenia środków naukowych, książek, pedagogicznych czasopismów, spólna lektura i wolne wzajemne porozumienie się względem wszystkich spraw szkolnych. Najniższe władze szkolne mają przeto zwoływać nauczycieli szkół trywialnych włącznie z katechetą i tak zwanymi pomocnikami, dla porozumienia się względem organizacyi zgromadzeń przyszłych. Nauczyciele szkół trywialnych, mają z pośród siebie obrać przełożonego, który ich sprawami kierować będzie.

Wszyscy członkowie mają równe prawo do głosowania. Wszystkie sprawy zapisują się do protokółów, względem których co trzy miesiące do krajowéj władzy sprawozdania przesłać należy.

Oprócz tych rozporządzeń, które krajowe władze stósownie do pojedyńczych krajów wykonywać mają, postanowiło ministeryum wydać także rozporządzenia, które przed zupełnem wykształceniem seminaryów nauczycielskich, okazują się nieodzownie dla spiesznego wykształcenia nauczycieli, których niezwłocznie mianować wypada. Rozporządzenia te będą podobnież do publicznéj wiadomości podane.

Tryest, d. 14. Września. — Dzisiaj z rana statek wojenny francuski »Solon« pod kapitanem Jewers o 2 działach i 100 osady, przybywszy w 10 godzinach z Wenecyi, zarzucił kotwicę na przystani naszéj, a po południu okręt wojenny angielski »Locust« i fregata »Spartan« także z Wenecyi przybyły.

Czechy.

Praga, 12. Września. — Dziennik czeski »Narodni nowiny« zawiera następującą odezwę Lipy słowiańskiéj do narodu czeskiego.

Bracia! Człowieczeństwo dochodzi do nowéj doby, do doby pobratania się i miłości wzajemnéj. Ujarzmione narody strząsają ze siebie okowy poddaństwa — Europa staje się wolną. A Słowianin ze wszystkich dotąd najbardziéj uciemiężony, śledzi głową swoją, jakby dostojnie urządził się między ostatniemi narody swobodnemi. Słowianin, którego duch z dumą napełnia się myślą dostojności a wielkości swojéj, myślą o wielkiém znaczeniu swojém w dniach człowieczeństwa — Słowianin chce a musi stać się narodem, którego słowo poszanowanie budzić musi w świecie. Słowianin już nie chce i nie będzie służyć za tarcz dla pośmiewiska cudzoziemskiego; Słowianin nie chce, a nie będzie już w najmnie narodów sobie nieprzyjaznych zostawał, nie chce a nie będzie podstawą dążności obcych, a swoim dążnościom przeciwnych; Słowianin chce a będzie samotwornie korzystał na drodze ludzkiego uszlachetnienia.

Atoli zdoła to jedynie uczynić, natenczas, gdy dojdzie do wiadomości o swojém Słowiaństwie i gdy swoje rozdrobnienie do harmonijnego przywiedzie zespolenia.

Myśl zjednoczenia stała się też przemagającą u jednolitych gałęzi słowiańskich; myśl zjednoczenia uznała się powszechnie za jedynie zbawienną dla narodów słowiańskich.

Zjazd słowiański w Pradze pierwszy zakładny kamień położył ku wielkiéj budowie Wszechsłowiaństwa, choć nie wybiła jeszcze godzina zbawienia słowiańskiego i upokorzone jest głęboko całe Słowiaństwo. Ale myśl ta już się ujęła, a gdy się sejmowi podarzyło zjednoczenie Słowian na drodze pokoju w życie przewieść, opatrzność zbudziła bohaterski naród serbski a iliryjski, by drogą walki myśl ona wielka uświęciła zwycięztwo swoje.

Na południu walczą już słowiańscy bracia nasi Serbowie dzielni granicarze szykują się do boju; nie leją oni krwi jako Serbowie, tylko i Chorwaci za naród swój, ale jako Słowianie za podźwignienie Słowiaństwa; krew leją oni za to, by przyszedł Słowianin w Austryi do prawa swojego, a gdy się to nie stało na drodze pokoju, stanie się zbrojno a z upokorzeniem zgubnego Madziara, który z jednéj strony ubogie Słowaki dręczy, a z drugiéj południowym Słowianom ich prawa wzbrania.

My, kiedy myśl Słowiaństwa nad oczekiwanie głęboko zapuściła korzenie swoje, my którym tylko przez los nieszczęsny do czasu wzbroniono jest czynnie wystąpić za prawa zjednoczenia słowiańskiego, my musimy wspierać, pokąd sił starczy, przynajmniéj pieniężnemi środkami dzielnych braci naszych, którzy tak szlachetnie o swą, o całego Słowiaństwa narodowość się zasługują.

Czyż dopiero, gdy proporzec słowiański powiewać będzie na murach Peszto-Budzyńskich, a huk broni słowiańskich znajdzie odgłos w Tatrach wspaniałych, — dopiero gdy wieści o tém rozlegać się będą po słowiańskich polach i pójdą do nas czekających tęskliwie na wypadek téj walki — czyż wtedy dopiero przeświadczymy się, że to był bój słowiański i zwycięstwo to przyniesie owoce całemu Słowiaństwu — a jeśli bracia nasi zwyciężą we Węgrzech, że i my zwyciężymy także, — a że ich upadek i nas także pochowa? Przeto my, niżéj podpisani, dla których swoboda a Słowiaństwo nierozłącznym połączone węzłem, głośno na cały naród czeski wołamy, by każdy wedle możności przyczynił się do tego boju świętego, by tym sposobem od nas dane było świadectwo, jako uznajemy całą ważność pierwszego boju słowiańskiego w nowszych czasach.

W pewnéj jesteśmy nadziei, że tento głos nasz rozniesie się po szerokich krainach słowiańskich, a że z największym udziałem będzie powitan od wszystkich; albowiem damy przez to najlepszy dowód światu, że Słowiaństwo i u nas ma przyszłość swoją.

(podp. Od wyboru Lipy słowiańskiéj.)

Galicya.

Kraków, 17. Września. — W téj chwili wyszło następujące obwieszczenie: »Wieści o zamieszaniu spokojności publicznéj rozsiewane, powodują mię do oświadczenia, że takowe przy dotychczasowém zamiłowaniu porządku i dążności mieszkańców tutejszych do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, nie mogą być jak tylko plonnemi. — Celem zaś zaspokojenia większego obywateli, winienem oznajmić, że gdy władze cywilne o grożących niepokojach nie mają wiadomości, — przeto i obawa względem użycia nadzwyczajnych środków lub wystąpienia wojska przeciwko tutejszym mieszkańcom jest bezzasadna. Wacław Zaleski, gubernator.«

Sądowa Wisznia, 9. Września. — Wczoraj wieczorem około 6éj godziny przejechało tędy 14 bryk naładowanych prochem strzelniczym do Lwowa. Na każdéj bryce było przynajmniéj dziesięć beczek. Eskorta składała się z kanonierów i piechoty. Dziś muszą już być we Lwowie.

Tarnow, dn. 12. Września. — Liczba gwardzistów doszła u nas do 700, służbę pełnimy, odwach regularnie zaciągamy, odbywamy patrole, ale co do mustry, to na nią gwardziści bardzo mało uczęszczają. Przyczyną tego jest brak karabinów, mamy mundury, kaska, ładownice, lecz nie mamy karabinów; ale nie tylko u nas, bo w całéj okolicy, w Rzeszowie, Jaśle, Sączu, Bochni i po wszystkich małych miasteczkach byłaby gwardya o wiele daléj postąpiła, gdybyśmy mieli broń. — Każdemu gwardziście na prowincyi mimowolnie narzuca się pytanie, zkądby tu dostać karabinów?

Wszyscy myślą o sprowadzeniu broni z zagranicy; ale dotąd nikt jéj ztamtąd nie dostał! nie byłożby to lepiéj, gdyby główna komenda gwardyi we Lwowie porozumiawszy się z komendami gwardyi na prowincyi, postarała się o założenie fabryki karabinów w Galicyi? wszak mamy żelaza podostatkiem, mamy hamernie, mamy walcownie, tokarnie żelaza—cóż za wielka rzecz robić lufy, kiedy u nas daleko trudniejsze wyroby w hamerniach produkują. Prawda, że dotąd nie mamy fabryki broni, ale dla czegóżbyśmy jéj nie mieli i nie mogli mieć? Niech tylko komenda gwardyi porozumiawszy się z innemi komendami po miastach na prowincyi, zbierze obstalunek na 3 lub 4 tysiące karabinów, a każden właściciel hamerni gotów jest urządzić swoją hamernię do fabrykacyi luf karabinowych i bagnetów. W roku 1831 powstała w okamgnieniu fabryka broni w Warszawie; tego roku założył rząd węgierski aż trzy nowe fabryki broni w Węgrzech; my mamy żelazo, znajdują się i ludzie do tego zdatni, potrzebujemy broni a nie umiemy sami sobie radzić. — Wszakże obywatel Szulay, właściciel hamerni w Szczawnicy, w dzienniku narodowym ogłosił, że gdyby miał tylko pewny obstalunek na 2000 luf karabinowych, natychmiastby swą hamernię do produkowania luf urządził. Mechanik tarnowski obywatel Sienicki zażądał od komendy gwardyi w Tarnowie i rady tutejszéj obstalunku na 1000 karabinów, oświadczając, że mając pewny taki obstalunek, natychmiast fabrykę karabinów założy i po 10 złr. m. k. sztukę dostarczać będzie; ale dotąd nie uczyniono w tym względzie żadnego stanowczego kroku.

Wzywam przeto naczelną komendę gwardyi narodowéj, aby się o założenie fabryki broni u nas w Galicyi postarała, bo inaczéj gwardya u nas i za 100 lat w broń nie będzie zaopatrzona, będziemy zawsze zawiśli od obcych, a rzadki u nas pieniądz będzie wychodził za granicę po broń, tak jak dotąd wychodził na zbytki, gdy tymczasem założenie fabryki broni dostarczyłoby wielu rodakom i podupadłym rzemieślnikom zarobku i ułatwiłoby formowanie gwardyi. Adam Morawski, towarzysz 4. komp.

Węgry.

Peszt, d. 14. Września. — Gazeta niemiecka wychodząca w Peszcie, zamieściła pismo arcyksięcia palatyna z d. 11. Września do deputowanych izby niższéj przesłane, jak następuje: Moi panowie! Szczerze wyznać muszę, że poselstwo wasze nie tylko podziwienie, lecz owszém żal we mnie wzbudziło, kiedy widzę, iż postępek mój ogłosiliście jako nieprawny, a tem samém i nieważny. Rozumiem, że naród powinien był powziąść to przekonanie, iż wciągu mojego działania dwunastomiesięcznego, wszelkie prawne i słuszne życzenia i żądania, nie zupełnie bez skutku, dobitnie i stanowczo popierałem i przeprowadzałem, a nawet uważałem je za moje własne, gdy szło o wyjednanie ich u naszego pana i króla; lecz owo dzisiajsze pismo wygotowane do prezesa Pizmandy, w którém izbie doniosłem o podziękowaniu ministerstwa i wezwałem ją do pomocy, nie mogę uważać za przeciwne prawu, ponieważ ono jest doniesieniem czystem wypadku, a nie rozkazem, prawem lud rozporządzeniem, któreby wymagało podpisu ministra odpowiedzialnego. Co się tyczy uchwały izby, iż dwom ministrom tymczasowo polecila podpisywanie i sprawowanie urzędów ministerstwa, oświadczam — ponieważ się to stało bez mojéj wiedzy i woli, gdzie wrazie potrzeby we względzie podpisu z pewnością byłbym potrzebne poczynił kroki, zkąd i wtém także widzieć muszę brak zaufania ze strony izby —, iż krok ten jako nieuzasadniony na prawie, niebezpieczeństwo dla ojczyzny naszéj wywołać może. Panowie moi! zwracam uwagę waszę na to, iż lubo jestem reakcyjnym, jednakże nie tylko jako książe Stefan, ale też jako palatyn Węgier, pamiętając na powinność i przysięgę moją, ani kroku na polu rewolucyjném nie uczynię. Gorąco więc błagam was, moi panowie, abyście nie postępowali drogą tą, na któréj jedynie samo nieszczęście kraju spostrzegam, zarazem oświadczam wam, że skoro niadowierzanie panuje w chwili, kiedy tylko zaufanie największe dopomódz może, gotów jestem chętnie dla ojczyzny urząd mój i wszystko nieść w ofierze, jeżeli przez politykę taką, co wątpię, uratowaną być może.

Prezes ministrów wydał odezwę do organizowania pospolitego ruszenia, aby nieprzyjaciela, który nam niesłuszną zagraża wojną zewsząd niepokoić, dowóz żywności mu odcinać i t. p. tak długo, dopóki wojska regularne nie będą mogły wystąpić i zmierzyć się z nim.

Ceccopieri wraca do Petersburga. Pułki Kress i Wilhelm idą do Wiednia. Budę zewsząd wzmacniają i artyleryą obrony krajowéj przeznaczono do téj twierdzy.

Włochy.

Do dziennika Salut Public piszą z Turynu. Rozeszła się po mieście wiadomość potwierdzająca wczorajsze pogłoski, którą wszelako mimo wielorakich zapewnień, nie bez wahania się udzielam. Austryacy mieli nałożyć na Parmę nadzwyczajną kontrybucyę 400,000 fr. w przeciągu 4 godzin. Gdy ten czas upłynął, a suma nie była złożona, rozpoczęli Kroaci zwyczajem swym rabunek miasta. Ale mieszkańcy, zachęceni energiczną obroną Bononii, uderzyli na gwałt i wszczęli okropną walkę, w któréj i kobiety miały udział, rzucając na wojsko meble, sprzęty i wszystko co im padło pod rękę. Przyłączyli się także do obrony wieśniacy z okolicy, uzbrojeni

w narzędzia rolnicze. Nie wiadomy jeszcze rezultat tego zajścia. Dziś rano nie odebraliśmy żadnéj wiadomości.

Times umieszcza nader ciekawy artykuł, w którym rozbiera plany przyszłego pośrednictwa. Wspomina naprzód o zamiarach przyłączenia Medyolanu do Sardynii, utworzeniu z Wenecyi miasta wolnego i t. d. Wszakżeż powiada, że najwększa trudność zachodzi z powodu Medyolanu, którego w obecném rozdrażnieniu umysłów możeby z Sardynią łączyć nie wypadało, a zaś zostawić go jako rzeczpospolitę lub księstwo niepodległe, byłoby to otworzyć źródło ciągłéj rozterki i podać drogę do interwencyi Francuzom, a ci pod nie tak przezornym jak Cavaignac naczelnikiem, z chęciąby jéj się chwycili. Drugi plan popierany więcéj przez gabinet austryacki i dyplomatów niemieckich, zasadza się na połączeniu prowincyi lombardzko weneckich w jedno udzielne królestwo, oddane komuś z cesarskiéj familii. Państwo to miałoby własną, niepodległą konstytucyą, administracyą włoską, a związaneby było z Austryą traktatem przyjaźni i obrony wspólnéj. Zamiary te rządowi francuzkiemu podobać się niemogą.

Szwajcarya.

Bazylea. d. 12. Września. — Dziś przed południem ogłoszono nowy projekt związku jako przyjęty i wieści téj udziela państwom sąsiednim huk armat. Wciąż przerzynają powietrze strzały w kantonach sąsiedzkich. Wieczorem mają wierzchołki gór oświetlić ognie radości, na znak, iż Szwajcarya jest teraz ściśle połączonym, jednoistnym krajem. Dałyby nieba, aby nadzieje uzasadnione na tém wypadku, do skutku doprowadzono, gdy zgoda i wzmocnienie w domu jako i na zewnątrz, nigdy jeszcze pewnie nie były potrzebniejszémi.

Bern. — Posiedzenie dnia 12. Września. Na dzisiejszém 23. posiedzeniu sejmu skonfederowanego ogłoszono wypadek z głosowania nad nowym projektem związku szwajcarskiego. Rezultat główny był, iż $15\frac{1}{2}$ kantonów, które podług obliczeń z r roku 1336. mają 1,897,887 dusz przyjęło ten projekt, zaś $6\frac{1}{2}$ kantonów, z 292,771 duszami odrzuciło. Z 437,103 obywateli szwajcarskich posiadających prawo głosowania, (t. j. jedna piąta ludności całéj) głosowało całkiem 241,642, a zatem więcej niż polowa. Postanowienie zatem stanów skonfederowanych, względem przyjęcia projektu nowego związkn szwajcarskiego z d. 12. Września 1848. jak je większość przedłożyła, brzmi jak następuje: »Sejm szwajcarski, przejrzawszy wywód słowny i akta inne tyczące się głosowania nad konstytucyą związku szwajcarskiego, jak wykazuje się z narad sejmu od 15. Maja do 27. Czerwca 1848. r. ze wszystkich kantonów do vorortu nadesłane, zważywszy, iż według tych sprawozdań urzędowych wszystkie kantony za przyjęciem lub odrzuceniem konstytucyi rzeczonéj zdanie swoje objawiły, jak to artykuł 1 ustaw załączonych wyraźnie przepisuje; zważywszy, iż ze zbadania ścisłego wszelkich wywodów słownych względem odbytego we wszystkich kantonach głosowania wypływa, że konstytucya związku stanów szwajcarskich przez 15 całych i jedną połowę kantonu, w ogóle przez 1,897,887 dusz, a zatem przez większość przeważającą ludności szwajcarskiéj przyjętą została; wypełniając artykuł 2 ustaw, w skutek którego sejmowi po zbadaniu wypadku głosowania służy prawo rozstrzygnienia, czy nowa konstytucya związku ma być przyjętą lub odrzuconą, stanowi: Art. 1. Konstytucya związku skonfederowanych stanów szwajcarskich, jaka się z narad sejmu od 15. Maja do 27. Czerwca 1848. wykazała, i podług artykułu 1. ustaw do niego przyłączonych pod głosowanie wszystkich kantonów oddaną została, ogłasza się niniejszem uroczyście za przyjętą i oświadcza się jako prawo zasadnicze związku szwajcarskiego. Art 2. Oświadczenie niniejsze pospołem z konstytucyą związku przyjętą składa się na dowód w wygotowaniu piśmiennem w archiwach związkowych, oprócz tego w liczbie dostatecznéj eksemplarzy wydrukowane rozeszle vorort niezwłocznie do wszystkich rządów kantonalnych dla powszechnéj wiadomości. Art. 3. Sejm wyda natychmiast rozporządzenia konstytucyi.

Dan w Bernie dn. 12. Września 1848.

W téj właśnie chwili pogrzebano związek piętnastu. Grzmot dział obwieszcza w kraju, iż sejm ogłasza przyjęcie konstytucyi związku przez lud szwajcarski, od dnia dzisiejszego, zatém zaczyna się epoka nowa w historyi Szwajcaryi. Związek zaś odrębny odrzucił konstytucyą nową, pozostał więc wiernym dążnościom swoim dawnym. Jakie stanowisko zajmie zatém sejm w obec kantonów tych? Kwestya ta wkrótce musi się rozwiązać.

Francya.

Paryż, 16. Września. — Raumer wręczył wczora Cavaignakowi pismo arcyksięcia Jana, w którym donosi rządowi rzeczypospolitéj, że zgromadzenie narodowe frankfurckie powierzyło mu centralną i skonfederowaną władzę Niemiec.

Pisma dziś są przepełnione sprawozdaniami o zgromadzeniach wyborczych, plakatami, odezwami itd. National zamieścił zacięty artykuł przeciw kandydaturze Bugeauda. Cabet kazał poprzylepiać po rogach ulic wyznanie swe wiary. Żąda wypełnienia wszystkich przyrzeczeń rządu tymczasowego i uznania praw kobiet.

Rzeczą jest pewną, że kilka pułków niechętnych i skłonnych do buntu, głosować będzie za Ludwikiem Napoleonem, który nietylko tu ale i w północnym departamencie i w dep. Charente inferieure jako kandydat wystąpi.

Według Patrie odbyła się wczora rada ministerialna. Rząd otrzymał bardzo ważne wiadomości z Wiednia i Włoch, a po południu wysłał kurierów do Londynu i Karola Alberta. Ostatniego miał rząd zawiadomić, że armią alpejską rozwiąże, jeżeli on przez nieodnowienie zawieszenia broni, wzbraniać się będzie przyjąć skutków wypływających z pośrednictwa przezeń przyjętego.

Według dziennika sporów rozkazał rząd poukładać prefektom listy członków rad municypalnych, z wymienieniem ich zasad, czyli są legitymistami, konserwatystami, ultrarepublikanami lub umiarkowanymi republikanami. Z tych list chce dociec siły stronnictw.

Niemieckie stowarzyszenie w Paryżu wydało następującą odezwę do demokratów w Niemczech. Bracia! Z szczególniejszą uwagą i gorącym udziałem zapatrywaliśmy się na wasze usiłowania w zakładaniu stowarzyszeń i organizowaniu ich przez utworzenie centralnego komitetu. Postanowiliśmy natychmiast pojść za waszym przykładem, połączyć nasze siły i z wami wejść w stosunki. Opłakania godne wypadki czerwcowe, które nie bez wpływu na was się ostały, wstrzymały wprawdzie nasze postanowienie na chwilę, ale go nie uchyliły. Od kilku tygodni zawiązaliśmy się w towarzystwo niemieckie (reunion d'Allemand) w Paryżu. W naszém położeniu przykładać się będziemy szczególniéj, ażeby stosunki pomiędzy francuskimi a niemieckimi demokratami były utrzymywane, które dotychczas były bardzo zaniedbane. Gdyby się udało reakcyi na chwilę zwaśnić oba te ludy z téj i z tamtéj strony Renu, chwila ta byłaby godziną śmierci dla wolności powstającéj ludów, ponieważ od sprzymierza ludu niemieckiego i francuzkiego w czasie walki zawisło zwycięztwo demokracyi w Europie. Starać się przeto zawsze będziemy o wspólne działanie obu ludów w owéj stanowczéj godzinie, która coraz więcéj się do nas zbliża. Liczymy na silne wsparcie wasze w naszych usiłowaniach, jakoteż prosimy was abyście liczyli na naszą ochotę i gorliwość w służeniu wszelkiemi środkami w każdym czasie stronnictwu niemieckiemu demokratycznemu.

W imieniu towarzystwa niemieckiego.

Scherzer robotnik. *Hess* publicysta. *Rechard* robotnik. *Ewerbeck* lekarz. *Mäurer* professor. *Reininger* robotnik. *Schabelitz* żurnalista.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 20. Września 1848	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$74\frac{1}{8}$	$73\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	87
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{2}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	$95\frac{7}{8}$	$95\frac{3}{8}$
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$78\frac{3}{4}$	—
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	86
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	89
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{7}{8}$	$12\frac{3}{8}$
Disconto	—	$3\frac{1}{4}$	$4\frac{1}{2}$